

Nagrody miasta Poznania

(Inf. wł.)

W ubiegły piątek na konferencji prasowej w Nowym Ratuszu przewodniczący Prezydium RN m. Poznania F. Frackowiak poinformował dziennikarzy o przyznaniu do rocznych nagród m. Poznania.

Nagrody naukowe otrzymał: prof. dr Stefan Kwaśniewski za osiągnięcia w dziedzinie reumatologii i prof. dr Jan Sokółowski (Wyższa Szkoła Rolnicza) za całokształt pracy naukowej i pedagogicznej.

Nagrodę literacką przyznano znanemu i sławnemu i podróżnikowi Arkademu Fiedlerowi za całokształt twórczości w latach 1939—1957. Należy przypomnieć, że Fiedler jest już w posiadaniu nagrody m. Poznania, którą otrzymał w roku 1936.

Po raz pierwszy mamy do czynienia z nagrodą zespołową (w dziedzinie muzyki). Laureatem jest Państwowa Filharmonia, która położyła duże zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej.

Nagrodę młodzieżową otrzymała dr Erygida Kürbisówna za działalność naukową, w szczególności zaś za pracę pt. „Studia nad Kroniką Wielkopolską”.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w dniu 23 lutego na akademii z okazji 13 rocznicy wyzwolenia Poznania. (m)

Piasecki podejrzany o mordowanie Żydów

(Inf. wł.)

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zastosowała areszt wobec Napoleona Piaseckiego (zam. w Czerwonaku), b. zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN w Poznaniu, a ostatnio pracownika „Mostostalu”.

Piaseckiemu zarzuca się, że w okresie 1941—1944 roku pełniąc służbę w nie-jeckiej policji w Pleszewie (woj. Miński, ZSRR) oraz idąc na rękę władzom państwa niemieckiego znęcał się fizycznie nad miejscową ludnością i brał udział w rozstrzeliwaniu obywateli pochodzenia żydowskiego. Śledztwo trwa. (l)

Ustawa ramowa dla Algieru uchwalona

PARYŻ (PAP)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w piątek 296 głosami przeciw 244 ustawę ramową dla Algieru. Uchwalony tekst uwzględnił poprawki wniesione przez Radę Republiki. Obecnie ustawa wymaga już tylko podpisania przez prezydenta i będzie mogła wejść w życie.

Z obrad Prezydium RN m. Poznania

Niebezpieczeństwo fenolu

(Inf. własna)

Na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, które odbyło się w piątek dnia 31 stycznia br., omawiano m. in. sprawę projektowanej budowy rafinerii ropy w rejonie Konińskiego, o której budowie mowa była w projekcie ustawy o inwestycjach, jakie ta inwestycja pociągnie za sobą. Ze słów referującego przewodniczącego MKPG — mgr. Krzymienia — oraz z wypowiedzi dyskutantów wynika, że w wypadku uruchomienia rafinerii woda w Warcie zostanie tak zanieczyszczona fenolem, iż nie będzie się nadawać do celów konsumpcyjnych. Groźby fenolu nie usuną nawet urządzenia oczyszczające. Poznań stanie więc przed problemem pobudowania nowych ujęć wody. Jednego w okolicach Mosiny, a drugiego w rejonie doliny toruńsko-warszawskiej w odległości sięgającej 100 km od Poznania. Według przewidywań obliczeń inwestycja ta pochłonie 500 milionów złotych. Ponieważ wartość obecnie „pracujących” wodociągów wynosi około 350 milionów złotych, z czego przez przeniesienie niektórych maszyn i urządzeń dałoby się uratować 100 milionów zł, straty miasta wynikające z konieczności pobudowania nowych ujęć wody, zdolnych wyprodukować 100 tys. m³ wody dziennie, wyniosłyby 750 milionów złotych.

O rozmiarach rafinerii mającej powstać w okolicy konińskiego świadczą fakt, że jej

ostatnia zdolność produkcyjna prawie 6-krotnie ma przewyższać moc produkcyjną wszystkich dotychczasowych rafinerii w Polsce razem wziętych. Rafineria ta latem zużyłaby do „przerobu” wszystką wodę Wartę!

Rzecz jasna, fenol grozi nie tylko Poznaniowi, ale również innym miastom czerpiącym wodę z Warty, nie mówiąc już o ogromnych łakach nadwarciach i groźbie wytopienia ryb w rzece.

Sprawa oczywiście wymaga dokładnego zbadania, ale już teraz trzeba sobie zdawać sprawę z ogromnego niebezpieczeństwa płynącego z zanieczyszczenia fenolem Warty i górnej części Odry, do której Warta wpada. Dawny przykład Krakowa i obecny Szczecin, pozbawione wody przez zanieczyszczenie Odry fenolem, powinny zmusić do zastanowienia, czy lokalizacja rafinerii ropy w proponowanym miejscu jest słuszną.

Poza tym Prezydium postanowiło przystąpić w tym roku do rozbudowy szpitala im. Raszei, który dzięki temu powiększy się o około 70 łóżek oraz uzyska kotłownię i windę. Koszt inwestycji wyniesie 7.800 tysięcy zł. W tym roku Prezydium przeznacza 2 miliony zł na rozpoczęcie budowy. Reszta prac zostanie wykonana w latach następnych. (l)

Cena 50 gr

Nakład 104 932



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, niedziela, poniedziałek 2/3 II 1958

Nr 28 | 43571

Solidarnie popieramy listę

Frontu Jedności Narodu

Wysoka frekwencja wyborów w okręgach przemysłowych

Dzisiaj głosują mieszkańcy miast i wsi

POZNAŃ (PAP)

W dniu 31 stycznia — do godziny 20 w Wielkopolsce zakończono już głosowanie w 18 przemysłowych okręgach wyborczych.

Jedną z pierwszych w Poznaniu złożyła meldunek o zakończeniu głosowania komisja wyborcza w okręgu przemysłowym Zakładów Ogniw i Baterii „CENTRA” — znanych z produkcji baterii anodowych i oświetleniowych. Z ilości 539 uprawnionych tu do głosowania kartki wyborcze oddało 95,2 proc. Nie złożyli swych głosów jedynie obłożnie chorzy.

Również załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „WIEPOFANA”

Przemysł węglowy wykonął plan miesięczny

KATOWICE (PAP)

31 stycznia br. w godzinach wieczornych przemysł węglowy wykonał styczniowe zadania produkcyjne, uzyskując dodatkowo ok. 94 tys. ton węgla. Wykonanie planu styczniowego z tak poważną nadwyżką jest dużym osiągnięciem przemysłu węglowego, tym bardziej że plan ten był wyższy o 2.400 ton od grudniowego.

w Poznaniu spełniła już swój obowiązek obywatelski. Udział w głosowaniu wzięło tam 95,1 proc. robotników.

W Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, w których załoga składa się z przeważającej większości z kobiet, oddało swe głosy na listę Frontu Jedności Narodu ponad 93 proc. uprawnionych.

Z 40 550 osób uprawnionych do głosowania w okręgach przemysłowych miasta Poznania głosowało w dniu 31 stycznia 35 005 osób.

Z innych okręgów przemysłowych na terenie Wielkopolski całkowicie zakończono głosowanie do rad narodowych, m. in. w Fabryce Przemysłu Cukierniczego „RYWAŁ” w Lesznie, w Cukrowni w Miejskiej Górze, pow. Rawicza, w Cukrowni Zduny, pow. Krotoszyń i w Zakładach Mechanizacji Rolnictwa — Zduny — w tym samym powiecie.

Do liczby 18 przemysłowych okręgów wyborczych w województwie poznańskim, w których zakończono w piątek głosowanie, przybyło w sobotę przed południem dalszych sześć okręgów, a m. in. Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL”, Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznańska Wytwórnia Papierosów oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji — gdzie głosowało ponad 90 proc. uprawnionych.

W Zakładach Metalurgicznych „POMET”, gdzie głosowanie trwało do wieczora, do lokalu wyborczego przybyło wczoraj rano, aby spełnić swój obowiązek, ponad 40 robotników — w większości formierzy, którzy w piątek zatrudnieni byli przy odpowiedzialnych pracach i nie mogli z tego powodu opuścić swych stanowisk roboczych.

W okręgu przemysłowym Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, oddało wczoraj rano swe głosy

Polski zespół pieśni i tańca powstał we Francji

PARYŻ (PAP)

Zachęcona przykładem „Mazowsza”, polska młodzież wychodząca z Rouvroy (północna Francja) utworzyła pod kierownictwem muzyka i dyrygenta Tadeusza Bajera 30-osobowy zespół pieśni i tańca „Łowicz”. Zespół liczy 50 osób.



sy na kandydatów Frontu Jedności Narodu kilkudziesięciu robotników spawalni. W piątek wypełniali oni ważne zadania, związane z ukończeniem przez ZNTK planu styczniowego.

W sobotę wieczorem wybory w okręgach przemysłowych zostały zakończone.

Przewidywane

zaopatrzenie

w I kwarta'ie br.

WARSZAWA (PAP)

31 stycznia br. na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano dziennikarzy prasy stołecznej o ostatnich decyzjach rządu.

Uchwała Rady Ministrów o zaopatrzeniu rynku przewiduje, że w I kwarta'ie br. dostarczyć się na rynek towarów na sumę 45,7 mld. zł — wartość zapasów towarowych w handlu wzrośnie w tym okresie o ok. 3 mld. zł.

Trat jest ślepy!



W tej kopercie zamknięte było szczęście, tj. pierwsza nagroda — radioaparat marki „Stolica”.

Komisja konkursu „napociła” się niemiłosiernie nad opanowaniem tej masy listów, niestety w dużej mierze z mylnymi rozwiązaniami. Plan naszej wyborczej „Zgaduj-Zgaduli” wynosił — jak podawaliśmy — ponad 14.000 listów...

Uwaga! Oczywiście we wczorajszym rozwiązaniu w odpowiedzi na pytanie nr 5 — wypadł jakimś „cudem” Szczecin. A przecież i w tym mieście działała dzielnicowa rada narodowa. (i)

Fot. (2): K. Przychodzki



Oblicze władzy ludu

Problemem władzy zajmowało się zawsze wielu myślicieli. Z mniejszym lub większym powodzeniem interesowali się nim uczeni, filozofowie, pisarze, poeci — a przede wszystkim politycy i działacze rewolucyjni. Zauważmy równocześnie, że historia doktryn władzy jest zarazem odbiciem walk społecznych, które wskazują miejsce społeczeństwa w dziejach rozwoju ludzkości. Przypomnijmy pierwszą, wykształconą teorię władzy — było nią twierdzenie o jej państwowym pochodzeniu.

Król miał według niej otrzynywać władzę nad poddany — bezpośrednio z rąk Boga, w co by dziś nikt już nie wierzył. Zamach na ową doktrynę równał się kacerstwu lub bliskim konfliktom z szatanem, oczywiście ze wszystkimi karłami konsekwencji. Istniała nawet „pod-teoria”, która dowodziła istnienia dwu rodzajów państw: „bożego” i „szatana” (civitas Dei i civitas diaboli), a więc takich, które doktryny kościelne pochodzenia władzy nie uznawały. Praktyka zasady, że król ma władzę „z ręki Bożej” (rex Dei gratia) — prowadziła do takich, śmiesznych dla nas, ludzi dwudziestego wieku, paradoksów — że po wynach religijnych ustalono międzynarodową zasadę „cuius regio — eius religio”. Lud musiał więc przyjąć taki sposób wstąpienia w Pana Boga, jaki mu ksiądz czy król podyktował. Wyznanie króla decydowało o wierze poddanych.

Przypomnijmy te historyczne fakty nie dla igraszk, lecz w celu wykazania ogromnych przestrzeni dzielących nas od tamtej epoki. Dziś przecież wygładzono by każdego, kto władzę państwową uzasadniałby inaczej — niż wyborem. W samym zaś akcie wyborów kryje się twierdzenie, że władza należy do narodu, i on, wybierając swych przedstawicieli — rzeczywiście sprawuje władzę.

Dlatego nie ma w instytucji władzy czegośkolwiek dziwnego, niewytłumaczalnego, lub demotorycznego, jak chcieliby niektórzy pisarze. Władza jest czymś zwykłym, pochodzącym z woli narodu — i tylko od sprawności organizacyjnej związków ludzi (partii, organizacji społecznych i zawodowych) zależy, jak się ona kształtować będzie.

Państwa kapitalistyczne także uznają demokrację. Tam wybiera się posłów, oni rząd — a rząd decyduje i mianuje podległych sobie urzędników. Po zornie wydaje się, że w tym systemie obywateli są źródłem władzy i mogą ją kontrolować. Tak jednak nie jest, bo sprawność mechanizmu społecznej kontroli maleje w miarę oddalania się centralnych ośrodków dyspozycji — od bezpośredniego nadzoru wyborców. Parlament w państwach kapitalistycznych nadzoruje ministrów, lecz rzadko kie-

dy turbuje się, bo na to nie ma czasu, codzienny mi problemami małego miasta czy nawet wielkich miast prowincjonalnych, gdzie urzędnicy mogą dopuszczać się samowoli. Dopiero głośny skandal, czy zataczająca szerokie kręgi afera, zdolna jest parlament kapitalistyczny zainteresować.

To, że w naszym ustroju władza należy do rad, i że rady, a więc ciała wybieralne, sprawują kontrolę nad każdą instancją władzy państwowej, posiadając równocześnie prawo podejmowania wiążących decyzji — jest krokiem wybiegającym daleko w przód, i daleko pełniejszym, bardziej konsekwentnym w kierunku realizacji zasady, że źródłem władzy jest naród. Ustrój socjalistyczny w którym rady są nieodzownym elementem, jest właśnie w tym punkcie etapem wyższego rozwoju w stosunku do kapitalizmu.

W czym tkwi praktyka tej wyższości? Zauważmy, że Rada Ministrów pełni obowiązki głównego nawigatora, skierowuje statek państwa na określony kurs. Nie zajmując się jednak, bo zajmować nie może, drobiazgową realizacją swoich decyzji. Tymczasem praktyka, nie tylko nasza, i nie tylko ostatnich czterdziestu lat — dowodzi, że mogą istnieć poważne różnice między decyzjami władz centralnych a ich „terenową” realizacją. Stąd system rad narodowych wybieranych przez społeczeństwo, jest za bezpieczeństwem tej drugiej części praw narodu. W wyborach decyduje on o kierunku polityki państwa — w wyborach do rad narodowych zapewnia sobie jego codzienną realizację.

W naszym systemie władzy istnieje jeszcze jedna, szczególna okoliczność: **decentralizacja**. Sam akt wyborczy bowiem, jak pouczają doświadczenia, nie wystarcza, by zapewnić bezbłądność funkcjonowania mechanizmu państwa. Konieczność centralnego sterowania — musi się w jakiś sposób łączyć z interesami pojedynczych ośrodków. Tak właśnie narodziła się koncepcja przerzucania ciar i to większych uprawnień, lecz łączenia z nimi także obowiązków, na tak zwane (potocznie) „władze terenowe”. Po październikowym Plenum Komitetu Centralnego PZPR rady na rodowe zdobywają coraz więcej uprawnień; zamiast funkcji tłumy statystów na scenie demokracji ludowej — zaczynają obejmować ważne, decydujące o wynikach — główne role. Nowa ustawa pogłębia i utrwala w dokumencie sejmowym taką właśnie sytuację. Teraz, w wielu zasadniczych sprawach, rada narodowa sama podejmować będzie decyzje — i od jej gospodarczości zależy sytuacja finansowa miasta, województwa, powiatu, wsi.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oblicze władzy ludu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

To właśnie było przyczyną, iż na listach kandydatów na radnych, znaleźli się ludzie o dużym doświadczeniu w fachowym, specjaliści swoich zawodów, którzy na wet, w wielu wypadkach, nie byli czynni na tyle w pracach społecznych — ile w swoim zawodzie. Głos fachowca, posiadającego doświadczenie i możność przedstawienia swoich koncepcji rozwiązania problemów miasta, województwa, powiatu — stał się nieodzowny w radzie, i dlatego komitety Frontu Jedności Narodu wielu takich ludzi proponowały wyborcom.

Dla ludzi, którzy wykazali się nieudolnością, kurzymi horyzontami, brakiem czujnego spojrzenia na podległe instytucje i tolerowaniem błędów, nie mówiąc o nadużyciach — nie ma miejsca w radach. Tacy ludzie nie powinni zdobyć

zaufania wyborców, nie powinni się znaleźć ani w radach, ani w jej prezydium. Ludzie, którzy mają stanowić instancję władzy terenowej — muszą posiadać umiejętność przedstawienia koncepcji konkretnych rozwiązań problemów swego „terenu”. Muszą sianować kolektywne myślenie, twórczo obdarzony pełnym zaufaniem społeczeństwa. Ci właśnie, wybrani do rad — nie wątpimy — dobrze poprowadzą nasze sprawy w radach narodowych. Spełni się w ten sposób hasło wyborcze: „Głosujemy na najlepszych kandydatów Frontu Jedności Narodu”.

Akt wyborów nie jest więc odbiciem jednego z publicznych obowiązków obywatela, lecz funkcją kształtowania przeobrażenia władzy — zgodnie z realizowaną w praktyce teorią o tym, że władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Tak bowiem głosi nasza Konstytucja.

Perspektywa jest nieunikniona

WASZYNGTON (Radio)

W czwartek po raz trzeci w ostatnim tygodniu rzecznik departamentu stanu, White w kategorię sposób zdementował informacje podane w niektórych dziennikach londyńskich, jakoby zachodnie mocarstwa powzięły decyzję zwołania konferencji ze Związkiem Radzieckim na najwyższym szczeblu w maju lub w czerwcu br. w Genewie. White przyznał jednakże, iż nadal trwają konsultacje między różnymi państwami Paktu Atlantyckiego w sprawie postępowania przed przyszłą konferencją szefów rządów państw Wschodu i Zachodu.

Po uzyskaniu pożyczki

Gaillard pozbył się koszmaru

PARYŻ (PAP)

Premier Gaillard oświadczył w czwartek wieczorem na konferencji prasowej, że przyznana Francji pożyczka w wysokości 655.250 tys. dolarów nie została obwarowana żadnymi zastrzeżeniami, a decyzji co do jej podziału nie poprzedziły żadne rozmowy natury politycznej.

Czujemy się tak, jak gdybyśmy pozbyli się koszmaru — stwierdził Gaillard.

ZSRR zbuduje 3 przedziałnie w Egipcie

MOSKWA (PAP)

Związek Radziecki udzieli Egiptowi pomocy technicznej w budowie trzech przedziałni, z których każda posiadać będzie 15.300 wrzecion. Pomoc ta przewidziana została w pierwszym kontrakcie zawartym 29 stycznia w Moskwie między obu krajami. Termin dostaw urządzeń dla pierwszej przedziałni wyznaczono na rok 1958, dla drugiej przedziałni na rok 1959, a dla trzeciej na rok 1960.

Eisenhower stwierdza:

Musimy uznać rosnącą moc ekonomiczną ZSRR

NOWY JORK (PAP)

„Musimy uznać rosnącą moc ekonomiczną ZSRR”, stwierdził prezydent Eisenhower w orędziu przesłanym w czwartek do Kongresu w sprawie ustawy przewidującej przedłużenie na okres 5 lat umów handlowych opartych na wzajemności.

Powołanie się na rozwój ekonomiczny ZSRR było jednym z głównych argumentów,

którymi posługiwał się Eisenhower w uzasadnieniu swego postulatu. Prezydent wskazał w swym orędziu, że postępy ZSRR w dziedzinie technologii i uprzemysłowienia „umożliwiają Związkowi Radzieckiemu dostarczanie — w sposób lepszy niż kiedykolwiek — maszyn, wyrobów przemysłowych i innych towarów mających żywotne znaczenie dla ekonomiki wielu krajów.”

Prezydent zaznaczył, że eksportowi radzieckiemu towarzyszy również gotowość importowania nadwyżek towarów z innych krajów. Zdaniem Eisenhowera, ten właśnie fakt jest „z punktu widzenia Zachodu powodem trudności handlowych wolnego świata”.

Dla ułatwienia wymiany handlowej między USA a innymi krajami Eisenhower proponuje m. in. pewną obniżkę celi.

Rozmowa N.S. Chruszczowa z redaktorem „Times’a”

MOSKWA (PAP)

Redaktor działu zagranicznego brytyjskiego dziennika „Times”, S. Macdonald „zwrócił się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o przeprowadzenie z nim rozmowy na temat niektórych problemów międzynarodowych.

W dniu 31 stycznia Chruszczow przyjął Macdonalda i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę.

„Tydzień Bałtyku” — w lipcu w NRD

BERLIN (PAP)

W czwartek ukonstytuował się w Rostocku komitet organizacyjny obchodu „Tygodnia Bałtyku”, który odbędzie się w dniach 5—13 lipca br. w NRD. W skład komitetu wchodzi m. in. pierwszy sekretarz KC SED — Walter Ulbricht, premier — Otto Grotewohl, minister spraw zagranicznych — Bolz.

W odezwie wystosowanej do ludności NRD komitet stwierdza, że „Tydzień Bałtyku” będzie się odbywał w przyszłości co roku w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W ramach tego tygodnia, który odbędzie się pod hasłem walki o przekształcenie Bałtyku w morze pokoju, zostanie zorganizowanych szereg uroczystości, imprez sportowych itp., w których wezmą udział przedstawiciele krajów leżących nad Bałtykiem.

z tamów POZNANSKIEJ PRASY

„Tygodnik Zachodni”

Witając powstanie nowego pisma „Odra” (Tygodnik Społeczno-Kulturalny, Wrocław - Szczecin - Opole - Zielona Góra-Koszalin) Bogusław Kogut snuje ogólnejsze rozważania na temat, czy „chodzi o integrację czy o emancypację Ziemi Odzyskanych?”

Wątpliwość takie budzi zestaw miast wojewódzkich przy tytule tygodnika „Odra”, który raczej wskazuje na tendencję emancypacyjną, gdyż zamierzeniem integracji odpowiadałyby bardziej zestaw w rodzaju Katowice-Wrocław czy Poznań-Szczecin.

Bowiem — pisze Kogut — Ziemia Nadodrzańska są strukturalnie zbliżone do zachodnich województw t. zw. macierzystych, katowickiego, poznańskiego i bydgoskiego. Stąd chyba łatwo wyciągnąć wniosek, że integracja Nadodrza z resztą kraju na drodze gospodarczej, a już szczególnie na drodze społeczno-kulturalnej winna dokonywać się właśnie tędy, via Katowice, Poznań, Bydgoszcz.

Rozwijając tę myśl Kogut uważa, że powinny powstać w Polsce dwa główne ośrodki oddziaływania na Ziemię Zachodnią: pierwszy skierowany na cały Śląsk (Górny, Dolny, O-polski) ze „stolicą” gospodarczą w Katowicach, a kulturalną we Wrocławiu, i drugi — skierowany na wszystkie Pomorze i Lubusz, w którym rolę łączników i integratorów odgrywałyby macierzysty Poznań, Bydgoszcz czy „półmacierzysty” Gdańsk.

„Gazeta Poznańska”

„Współpraca rodzi inicjatywę”. Pod tym tytułem St. Nowak pisze o różnych formach współpracy kolek rolniczych, spółdzielni i innych zespołów wspólnego działania chłopów — z radami narodowymi.

Podawszy przykładowo niektóre wieści rad z chłopami Nowak stwierdza, że „ścisła współpraca rad z samorządem chłopskim jest niezbędna”.

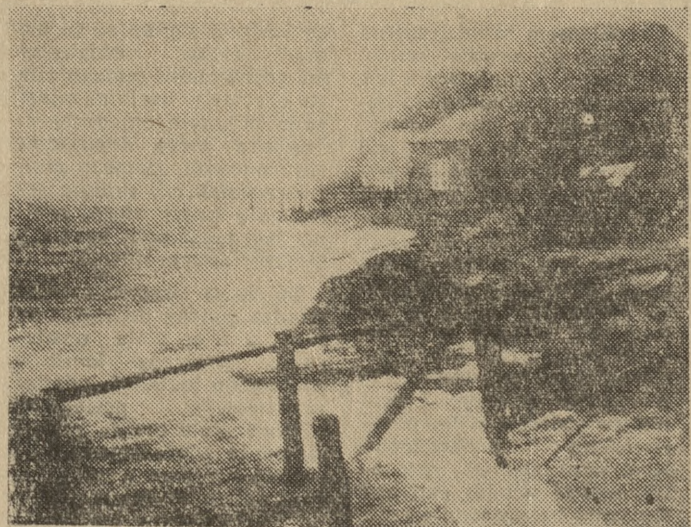
„Co ma stanowić treść tej współpracy?” — pyta Nowak. I odpowiada: „Walka o podniesienie produkcji rolnej oraz ochrona małych rolników przed wyzyskiem”.

Szczególnie w takich sprawach, jak podział kredytu, korzystanie ze sprzętu maszynowego — opieka nad małorolnymi jest konieczna. Oczywiście wpływ organizacji chłopskiej i rad narodowych na siebie powinien być obustronny, gdyż to dopiero umożliwi wyzwolenie wszechstronnej inicjatywy.

„Gazeta Chłopska”

Zamieszczono tu interesujący artykuł dyskusyjny p. t. „Karta rolnika”. Autorzy (S. Podkowa i M. Kaczanowski) tak piszą: „Na jednej z sesji sejmowych poseł Ziemi Szczecińskiej rektor WSR — Lityński, zastanawiając się nad przyczynami niskiego poziomu naszego rolnictwa, doszedł do wniosku, że jednym ze środków prowadzących do podniesienia na wyższy poziom wiedzy agro- i zootechnicznej naszych rolników, byłoby wprowadzenie obowiązku posiadania przez nich karty rolnika, uprawniającej do prowadzenia gospodarstwa rolnego.”

Chodzi m. in. o to, by gospodarstwo rolne potraktować jako warsztat rzemieślniczy, wprowadzić ustawowy obowiązek posiadania karty przez każdego obywatela samodzielnie kierującego gospodarstwem, a wszystko to w celu uchronienia się przed uprzedmiotowieniem roli przez dyktatorów. (ms)



Sztormy na Morzu Północnym zagrażają ludności wysp Halligen (NRF).

Fot. CAF

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ

BUDAPESZT

W swoim exposé na ostatniej sesji Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz KC WPP — Janos Kadar omówił problemy węgierskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Stwierdził on, że od maja ub. r. porządek państwowy i społeczny na Węgrzech ugruntuwał się. Nawiązując do sprawy amnestii dla uczestników kontrrewolucyjnego powstania i kampanii, jaką wszczęto na Zachodzie wokół tej sprawy — J. Kadar powiedział: „...Wiemy dobrze, jakie to kora zachodnie domagają się powszechnej amnestii... Nasza podstawowym obowiązkiem jest czuwać nad spokojem 9-milionowej rzeszy obywateli węgierskich... Większą wagę przywiązujemy do spokoju naszych obywateli, niż do ewentualnej pochwały, jakiej udzieliłby nam Zachód w wypadku, gdybyśmy ogłosili amnestię dla osób winnych zbrodni głównej”.

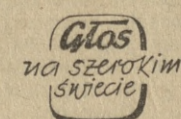
Kolejna część exposé poświęcona była gospodarstwu i życiu kraju. Porównując sukcesy odniesione w 1957 roku z wynikami gospodarczymi roku 1955, mowa stwierdziła, że na Węgrzech nastąpiła sta bilizacja życia gospodarczego. Główna produkcja przemysłowa 1957 roku o 2 proc. przewyższyła produkcję uzyskaną w roku 1955, a plan rozwoju gospodarczego na rok 1958 przewiduje dalszy wzrost o 7,3 proc. Jeśli chodzi o rolnictwo, to w ubiegłym roku produkcja zbóż wzrosła o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1956. Przewiduje się, że w 1958 r. globalna produkcja rolna wzrośnie o 4,6 proc.

BERLIN

Dziennik „Der Morgen” zamieścił przed kilkoma dniami wywiad z prezesem Niemieckiego Banku Inwestycyjnego — dr. Deweyem. Tematem wywiadu był rozwój przedsiębiorstw prywatnych z udziałem kapitału państwowego. Dr Dewey przypatruje kilka przykładów świadczących o wzroście obrotów firm prywatnych po ich związaniu się z kapitałem państwowym, po czym stwierdza, iż do połowy grudnia 1957 r. utworzone zostały 503 spółki komandytowe (przedsiebiorca prywatny i państwowy), a 116 dalszych spółek zostanie zawartych w niedługim czasie.

Udział kapitału państwowego w spółkach komandytowych wynosi obecnie około 82 miliony marek. Na rok 1958 zaplanowano, na podstawie rozmów z prywatnymi przedsiębiorcami, którzy wyrażali chęć przystąpienia do spółki z państwem, zawarcie około 1.000 umów komandytowych. W zawarciu spółek komandytowych przedsiębiorstwa mają te zalety, których produkcja ma istotne znaczenie dla wykonania zadań drugiego planu pięcioletniego.

W roku bieżącym DEFA zamierza pokazać widzowi NRD 25 filmów o różnorodnej tematyce. Redakcja reprezentowana m. in. filmami młodzieżowe, kryminalne, hi-



Wzdłuż granicy Egiptu i Izraela

Kair, w styczniu

Jak okiem sięgnąć, pofalowane płachy pustynne. Ani śladu drogi, ani życia. Zaledwie minutę — dwie trwa spotkanie z wąziutką wstęgą Kanału Sueskiego i znowu brunatnoceglasty beżmar przestrzeni. Nagle motory przestają działać. Samolot obrzuca gwałtownie lot. Z płachów wylania się krótka, ciemna taśma. Na niej za chwilę osiadamy.

Lotnisko w El Arish, tuż koło granicy egipsko-izraelskiej. Dosłownie w ciągu kilkunastu sekund zrobiło się ciemno, choć zegarek wskazuje godz. 11. To chyba jeszcze nie „samum”, ale w zupełności wystarczy, aby oczy — nawet zamknięte — pełne były piaskowego pyłu. Żołnierze ONZ (United Nations Emergency Force) znają dobrze te pustynne humory: mają specjalne okulary, szczególnie przystosowane do zła i policków. Ale miejscowa ludność nie może sobie pozwolić na taki luksus. Stąd choroba spojówek powszechna, jak ciągną się plachy.

Dalsza droga samochodem. W wicherze z trudem rozróżniam mijane pojazdy i ludzi. Sporo samochodów wojsk ONZ, raz po raz Nubijczyk siedzący w kucki wysoko na wielbłądzie; długi karabin przypomina, że to także żołnierz, jakkolwiek jego zadania są specjalne: walka z przemytem. Ci żołnierze przypominają bezustannie, że granica jest tuż — tuż. Wjechałszy w wąski pas tzw. strefy Gazy, administrowanej przez władze egipskie, Pas ma ok. 30 km długości i 10 km szerokości. Od czasu do czasu widzę wraki czołgów i samochodów, solidnie przysypane piachem. Gdzieś wypalone rzędy jednakowych budynków: widocznie dawne kosary.

To przypomina o niedawnej wojnie. Właśnie odcinek El Arish-Gaza, był terenem pierwszych, zaciekłych walk pomiędzy atakującymi oddziałami izraelskimi a bronią-

cymi się Egipcjanami. To było jesienią 1956 r. Dzisiaj wzdłuż tej granicy stoi 6 tys. żołnierzy, reprezentujących 10 państw. Ich obecność stanowi jedyną gwarancję granicznej spokoju. Na skrzyżowaniu dwu szos posterunek wojskowy pod namiotem. Napisał: „U. N. E. F.” i krótki pręt anteny. Paru żołnierzy. Łatwo po brodach rozróżnić ich przynależność: Hindusi.

Po półgodzinnej jeździe krajobraz nagle się zmienia. Tak, tutaj wszystko dzieje się nagle. Węgiel zielonujące pola, czasem palma, drzewo liściaste, potem coś, co przypomina zabudowania, tylko bez drzwi i okien. Na szosę wychodzą gładkie mury. Później rzędy drzewek pomarańczowych i — przejazd przez pierwszą wieś. Na szosie roją się ludzie. „To jeden z obozów dla uchodźców palestyńskich” — wyjaśnia towarzyszący mi przedstawiciel burmistrza Gazy.

Samochód przecisnął się, nie bez trudu, przez tłum. Znowu jazda przez pustynię i na wzgórze — wielki czworobok zabudowań. Wjeżdżamy do środka kwadratu: można go z równym powodzeniem nazwać rynkiem lub podwórzem. Tysiące ludzi. Towarzysz podaje nawet dokładną liczbę: 30 tys. ludzi. Mój Boże, gdzie oni mieszkają? Drugie spotkanie z uchodźcami wstrząsa. Mieszkańcy, tysiące ich, ubrani bardzo różnie: obok grubych swetrów i jesionek, rozpięte koszule u mężczyzn, kobiety w większości w czarnych sukniach, z okrytymi twarzami. Ubranie jest darem ONZ (tzw. fundusz UNRWA). Żywność — tak samo: 1.500 kalorii dziennie! Pomieszczenie — izdebki 2x2 m. Zamiast łóżek — deski lub podłoga. Koc zastępuje prześcieradła i kołdry. Kaganek naftowy. W oczach bezradzieńskich 10 lat wycieknięcia. „Palestyna Arabijska!” — krzyczą wszyscy.

To już nie obóz, lecz problem, jeden z najboleśniejszych i najdrażliwszych z lat

powojennych. Problem 900 tys. uchodźców arabskich, których nie wpuszczono do powstałego państwa Izrael. Czekają więc na powrót pod jego progiem. Tu, w wąziutkiej strefie Gazy, zbili się ponad 200-tysięczna masa ludzka. Wynędzniała, z gasnącym blaskiem oczu, z dniem, który można tak samo nazwać „jutro”, jak i „wczoraj”. Dzieci uczą się w szkołach, a starsi wysiadają przed izbami. Obozu nie można opuszczać, chyba że wezmą gdzieś do pracy. Ale w Egipcie niełatwo o nią.

Zyje się więc z funduszu pomocy ONZ. Utrzymanie 900 tys. uchodźców kosztuje rocznie 26 mln. dol. W tym roku brakuje 3 mln. Rządy coraz mniej chętnie płać (USA pokrywa 70 proc.). A problem pozostaje bez zmiany...

Główna ulica pnie się pod górę. Gaza. 2 km dalej — granica, strzeżona przez żołnierzy brazylijskich i szwedzkich. Z nimi to generalny sekretarz ONZ — Hammarskjöld, spędzał ostatnie święta. W mieście to samo — rój, mrowie ludzi. Zamiast 30 tys., ilu liczyła normalnie Gaza — ponad 100 tys. Oczywiście, uchodźcy! Dwa bardziej reprezentatywne budynki zajęte przez naczelne dowództwo UNEF i gubernatora egipskiego. Burmistrz, Munir el Reis, tłumaczy mi warunki życia ludności. Z czego żyć na plachy? Więc raczej, wegetacja. Kto, kiedy rozwiąże ten problem?

Miasto opada łagodnymi tarasami ku Morzu Śródziemnemu. Bezdennie rozrzucone piętrowe domki i piękne wille, ukryte za murami w ogrodach. Godnie kroczący Beduin, nawołujący sprzedawcy, zadiwawiająca uroda dziewczyna i żołnierz z innych kontynentów. Jest cicho i ciepło. Ale jakże nie wyczuć w tym wszystkim napięcia i nerwowości. Przecież to wszystko nie jest normalne, tu, gdzie pustynia może każdej chwili zapłonąć ogniem!

Antoni PAWLKIEWICZ

Pracownicy poszukiwani

Kandydatów na kierowników sklepów komisowych — wielobranżowych, branży medycznej, branży muzycznej poszukuje **Dyrekcja PPH „Komis”**. Kandydaci muszą posiadać średnie wykształcenie zawodowe i kilkuletnią praktykę w handlu. Podania z życiorysem i świadectwem ukończenia szkoły średniej kierować: Poznań, ul. Sieroca 7. K581

Kierownika administracyjno-gospodarczego (intendenta) do szpitala z wysokimi kwalifikacjami poszukuje się. Wynagrodzenie wg norm dla pracowników resortu zdrowia + dodatek funkcyjny i dodatek za kierownictwo pomocniczym gospodarstwem rolnym. Zgłoszenia kierować do 5 lutego do Szpitala Powiatowego w Środzie Pozn. K570

Praca Nauka

Fryzjerka, dobra siła potrzebna zaraz. Poznań, Armii Czerwonej 60. 2187g

Gospość z dobrym gotowaniem do 2 osób przyjmę. Warunki dobre. Referencje konieczne. Wrocław, Smoluchowskiego 52, m. 3. K591

Fryzjerka potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2806g.

Szef, dobry mechanik do prywatnego przedsiębiorstwa zaraz potrzebny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2805g.

Uczeń tapicerski potrzebny zaraz. Pracownia tapicerska, Poznań, ul. Strusia 3. 2854g

Potrzebna na stałe uczciwa gospość do domu lekarza. Poznań, Wojskowa 10 m. 11. Zgłoszenia od godziny 14-18. 2987g

Pomoc domowa do 2 osób zaraz potrzebna. Zgłoszenia w godz. 12-16. Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 (podwórko prawo, 1 piętro). 3019g

Pomoc domowa lub gospość uczciwa na stałe na dobrych warunkach potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3024g.

Potrzebny uczeń w zawo-
dzie kowalskim. Poznań,
ul. Żydowska 28. 3032g

Osoba uczciwa, chętna do lekkich prac domowych zaraz, przynajmniej. Warunki dobre. Poznań, Dzierżyńskiego 102 m. 8. 3123g

Gospość — pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Ciesielska 10 m. 8. 3148g

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach potrzebna zaraz, chętnie z prowincji. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. 3188g

Poszukuję pomocy do 2-letniego dziecka najchętniej z Jeżyca. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3169g.

Pomoc dochodząca do 2 dzieci na 6 godzin dziennie, przyjmę zaraz. Olścisłowska, Poznań, Nowowiejskiego 45 m. 4. 3177g

Pomocnika krawieckiego przyjmę na pracę stałą. Mikul, Poznań, Jeżycka 7 (na rożniku Mąjowej). 3199g

Pracownik potrzebny. Kosiński, Poznań — Zegrze, Miłocinska 5 (ogrodniczo). 3216g

Potrzebna gospość do małego domu pracującego. Warunki bardzo dobre. Wolny pokój. Referencje konieczne. Informacje: Poznań, Dzierżyńskiego 6 (sklep). 3200g

Pomoc domowa dochodząca emerytę poszukuję. Dobre warunki, dla 2 osób. Poznań, Długa 3 m. 14, od godz. 12-14. 3240g

Panią, powyżej lat 16, znającą początki szycia, jako uczennicę do pracowni hafciarskiej potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3270g.

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 283 (Dębica) Stolarska. 3282g

Dnia 31 stycznia 1958 roku zmarła, nasza niedożywiona i bardzo troskliwa współlokutorka, śp.

Jadwiga Ratajczak
Przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O czym zawiadamiają Administracja 1 lokatorzy
Poznań, Kossaka 9. 3364g

Dnia 31 stycznia 1958 roku zmarła nagle, po krótkich cierpieniach, śp.

Anna Steckiewicz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Juńkowie.
W głębokim smutku zawiadamiają
SIOSTRA I RODZINA
3343g

Dnia 30 stycznia 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, brat, szwagier i dziadko, śp.

Andrzej Perz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębicy przy ul. Błuszczyk.
W nieutulonym smutku pogrzebi
żona, córka z mężem i dziećmi oraz rodzina
3352g

Dnia 31 stycznia 1958 r. zmarła nagle, po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia i ciocia, śp.

Agnieszka Kozłowska
z d. Chelminiak
Zmarła w Pleszewie, pochowana zostanie we Wrześni.
Msza św. z wigiliami dnia 4 lutego o godz. 9.30, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.
W imieniu stroskanej rodziny
ks. L. KOZŁOWSKI 3297g

Dnia 31 stycznia 1958 r. zmarła nagle, po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia i ciocia, śp.

Agnieszka Kozłowska
z d. Chelminiak
Zmarła w Pleszewie, pochowana zostanie we Wrześni.
Msza św. z wigiliami dnia 4 lutego o godz. 9.30, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.
W imieniu stroskanej rodziny
ks. L. KOZŁOWSKI 3297g

Dnia 31 stycznia 1958 r. zmarła nagle, po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia i ciocia, śp.

Agnieszka Kozłowska
z d. Chelminiak
Zmarła w Pleszewie, pochowana zostanie we Wrześni.
Msza św. z wigiliami dnia 4 lutego o godz. 9.30, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.
W imieniu stroskanej rodziny
ks. L. KOZŁOWSKI 3297g

Dnia 31 stycznia 1958 r. zmarła nagle, po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia i ciocia, śp.

FORMY

do wyrobów z tworzyw sztucznych, wykrojniki itp.

wykonuje:
Warsztat
Mechan.-Precyzyjny
RYSZARD KUŻMA
Poznań,
ul. Armii Czerwonej 51
(przejście przez plac budowy). 3151g

Talk chiński (większą partię) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2849g.

Sprzedam samochód „Moskiewicz” 1957 r. (12.000 km). Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2880g.

Szlifyrki do szlifowania wałków zamieniam na frezarkę uniwersalną, lub sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 51 (warsztat). 2902g

Sprzedam telewizor „Belweder”. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2920g.

Sprzedam dwupłytową, metalową, maszynę do robienia swetrów marki „Tricoflex”. Przerabia wszystkie grubości wełny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2944g.

Norki „Standardy” sztuki dobre, w parkach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2944g.

Snopowiązałki 20-żebową marki „Dering” sprzedam. Małecki, Wierzeja, poczta Grzebiensko, pow. Szamotuły. 2946g

Wtryskarkę na 10 g., 2 prasy 4-ton., elementy na 2-kolanowo 12 ton ciśnienią, 2 matryce na artykuły do gospodarstwa domowego z tworzywa, wszystko nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2948g.

Tapczany dobrej jakości, leżankę sprzedam tapicerka. Poznań, Małeckiego 33. 2950g

Sprzedam maszynę dziewiarską 8/80, 9/70, 8/40. Poznań, tel. 624-71. 2961g

Ramy do firanek — rolisy zaciemniające — wieszaki do garderoby — deski do prasowania poleca: Zakład Rzemieślniczy, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 (podwórko). 3018g

Grzeblę do czesania wełny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3026g.

Tacę srebrną, obrączki złote szerokie sprzedam. Poznań, Sieroca 5/6 m. 3. 3046g

Radio szafkowe „Philips” 6-lampowe, 3 głośniki z adapterem i projektor filmowy „Zeiss-Ikon” z ekranem i filmami sprzedam. Poznań, Noskowskiego 10 m. 3, od godz. 15. 3057g

Sprzedam prasę mimośrodową o nacisku 20 t. Poznań, Wolska 7, przystanek za Gospodą Targową od godz. 14-16. 3064g

Sprzedam samochód osobowy DKW 700 na nowym ogumieniu wraz z częściami i zapasowymi. Cena 32.000 zł w zł. zamienie na większy za dopłatą. Władysław Kocociński, Poznań, Krzyżowników (przy Miynie). 3089g

Sprzedam samochód osobowy „Ford-Taunus, górnazawrowy na nowym ogumieniu, stan b. dobry, okazynie sprzedam. Szczecin — Pogodno, Tetmajera 10. 3091g

Sprzedam samochód „Moskiewicz”, nowy z radiem, może być na taksówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3109g.

Motocykl WFM fabryczny, nowy sprzedam. Poznań, tel. 641-44. 3111g

Kolnierze z srebrnego, niebieskiego lisa i z ogonów — sprzedam. Poznań, Kościuski 76 m. 6. 3132g

Pianino krzyżowe nowoczesne, płyta metalowa, 11.000 zł sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 88, wejście V. 3147g

Samochód „Fiat” 1100 po kapitalnym remoncie podwozia i silnika z kompletnym zapasowym silnikiem sprzedam. Antoni Budasz, Podlesie Wysockie, poczta i st. kolejowa, Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec. 3153g

Nowe radio „Wostok”, 7-lampowe z adapterem, nowy płaszcz skórany, sprzedam. Zaleski, Poznań, Zbąszyńska 7, m. 1. 2939g

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „FORMA”
Poznań, Stary Rynek 52b, tel.: 526-50 i 506-15
przyjmuje zamówienia

na tkaniny dekoracyjne ręcznie malowane do wnętrza kawiarni, restauracji, sklepów itp. K579

MIEJSKIE PRZEDSIĘB. OCZYSZCZANIA W POZNANIU
Al. Stalingradzka 69
zakup!

SILNIK SPALINOWY niskoprężny marki „Maybach” typ. H. L. 42, moc 95 KM, w dobrym stanie technicznym, względnie silnik wysokoprężny „Diesel” o podobnej charakterystyce technicznej. Zgłoszenia — telefony: nr 20-75 i 43-58. K594

Warsztat tokarsko-ślusarski z powodu choroby sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3160g.

Wapno gazowe, wapno palone w bryłach, trzcinę, gips, kredę, lepek i płyty „Suprema” 3 cm poleca: Składnia Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Jeżycka 13 (na rożniku Młodego). 2956g

Kanarki! Śpiewaki sprzedam oraz samicki dobrze do wylęgu. Poznań, Ciesielska 16a m. 11. 2978g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, wózek-autko, koszyk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2980g

Parcele kupię, najchętniej Rataje lub Puszczyk. Szczegółowe oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3016g.

Półowę domu (małe miasto, gaz, prąd) wolne mieszkanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3002g.

Sprzedam 12 ha ziemi (Chodzież) zatwierdzony plan parcelacji na 50 działek budowlanych, piękne położenie, las, w pobliżu wód, cena 180 tysięcy zł. Poznań, telefon 89-48, od godz. 16-18. 3094g

Sprzedam parcelę 1.000 m² drugi przystanek od Szosy Okrężnej koło Grunwaldzkiej, za 56 tysięcy zł. Poznań, telefon 89-48, wieczorem. 3095g

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „FORMA”
Poznań, Stary Rynek 52b, tel.: 526-50 i 506-15
przyjmuje zamówienia

na tkaniny dekoracyjne ręcznie malowane do wnętrza kawiarni, restauracji, sklepów itp. K579

MIEJSKIE PRZEDSIĘB. OCZYSZCZANIA W POZNANIU
Al. Stalingradzka 69
zakup!

SILNIK SPALINOWY niskoprężny marki „Maybach” typ. H. L. 42, moc 95 KM, w dobrym stanie technicznym, względnie silnik wysokoprężny „Diesel” o podobnej charakterystyce technicznej. Zgłoszenia — telefony: nr 20-75 i 43-58. K594

Warsztat tokarsko-ślusarski z powodu choroby sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3160g.

Wapno gazowe, wapno palone w bryłach, trzcinę, gips, kredę, lepek i płyty „Suprema” 3 cm poleca: Składnia Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Jeżycka 13 (na rożniku Młodego). 2956g

Kanarki! Śpiewaki sprzedam oraz samicki dobrze do wylęgu. Poznań, Ciesielska 16a m. 11. 2978g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, wózek-autko, koszyk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2980g

Parcele kupię, najchętniej Rataje lub Puszczyk. Szczegółowe oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3016g.

Półowę domu (małe miasto, gaz, prąd) wolne mieszkanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3002g.

Sprzedam 12 ha ziemi (Chodzież) zatwierdzony plan parcelacji na 50 działek budowlanych, piękne położenie, las, w pobliżu wód, cena 180 tysięcy zł. Poznań, telefon 89-48, od godz. 16-18. 3094g

Sprzedam parcelę 1.000 m² drugi przystanek od Szosy Okrężnej koło Grunwaldzkiej, za 56 tysięcy zł. Poznań, telefon 89-48, wieczorem. 3095g

Dom 2-pokojowy, budynki gospodarcze, obszar 4350 m² (woda, światło) — przedmieście Poznań — nadające się na każdą hodowlę (komunikacja: autobus i stacja kolejowa) zamienię na domek z mniejszym ogródkiem. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 3130g

Parcelę półhektarową przy trójleśniu, elektryfikowaną bardzo korzystnie sprzedam. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego nr 1. 3175g

Kamienica komfortowa (śródmieście Poznań) możliwość zamieszkania za 95.000 zł sprzedam. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3176g

Sprzedam dom mieszkalny 2-piętrowy, 3 mieszkanie, w centrum Chodzieży. Ewent. z gabinetem dent. Pośrednicy wykuczeni. Chodzież, ul. 7 Listopada 12. 3209g

Parcelę, ul. Marszałkowska (Grunwald) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3229g.

Dom, 2 lokatorów, wolne mieszkanie 3-pokojowe, łazienka, 4.000 m² ogród (miasto pow. Mogilno), 140 tys. zł, dom 2-izbowy, morga ogrodu przy stacji blisko Poznania 60.000 zł, wille, parcele, gospodarstwa 15 ha, 10 ha, 8 ha, korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3243g

Gospodarstwo dwudziestohektarowe, zabudowania murowane, stosowne na dwie rodziny, inwentarzami, elektryfikowane blisko miasta (powiat Poznań) 365.000 zł oraz dzierżawy 12 i 16-hektarowe, okolica Środa. Dolski przejęcie 15.000 zł poleca Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 3274g

Sprzedam gospodarstwo 32 ha ziemi wraz z zabudowaniami i inwentarzem martwym (Lednoga, pow. Gniezno). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3276g

Kupna 100 gospodarstw rolnych śpiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 3285g

Polecam do sprzedaży 6 domków jednorodzinnych całych wolnych, na przedmieściu Poznania, również przy tramwaju. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 3286g

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

WENTYLATORY:
PROMIENIOWE — OSIOWE
NAGRZEWNICE
SCIENNE — RAMOWE
projektuje — wykonuje — montuje:

METALOWO - ELEKTROTECHNICZNA SPÓŁDZ. PRACY
„ELEKTRO-SPRZĘT”
Warszawa - Włochy, ul. Partyzantów 1
(dawna Odolańska) K534

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ
w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na czyszczenie kanałów dymowych w piecu ceramicznym w Cegielni Słonawy oraz czopuchów w Cegielni Świerczewo.

Termin składania ofert ustala się na dzień 5 lutego 1958 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.
DYREKCJA K608

Kamienicę komfortową w śródmieściu za 250.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3288g.

Wille z budynkami gospodarczymi oraz przyległymi z morgami ziemi w mieście blisko Poznania sprzedam korzystnie. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3291g

Sprzedam dom ze sklepem rzeźnickim, wyłączonego spod kwatunku w powiatowym mieście, woj. poznańskiego. Oferty: Kapała, Wrocław, Pomorska 44 m. 2. 12829p

Ogród opłotowany przy zabudowaniach wezwnę dzierżawę na hodowlę zwierząt futerkowych. Zgłoszenie: Poznań, Głogowska 87 (kioski). 3307g

Wille 1-rodzinna na przedmieściu Poznania oraz parcelę 900 m² w Juńkowie 36.000 zł śpiesznie sprzedam. Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 3314g

Sprzedam dom mieszkalny 2-piętrowy, 3 mieszkanie, w centrum Chodzieży. Ewent. z gabinetem dent. Pośrednicy wykuczeni. Chodzież, ul. 7 Listopada 12. 3209g

Parcelę półhektarową przy trójleśniu, elektryfikowaną bardzo korzystnie sprzedam. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego nr 1. 3175g

Kamienica komfortowa (śródmieście Poznań) możliwość zamieszkania za 95.000 zł sprzedam. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3176g

Sprzedam dom mieszkalny 2-piętrowy, 3 mieszkanie, w centrum Chodzieży. Ewent. z gabinetem dent. Pośrednicy wykuczeni. Chodzież, ul. 7 Listopada 12. 3209g

Parcelę, ul. Marszałkowska (Grunwald) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3229g.

Dom, 2 lokatorów, wolne mieszkanie 3-pokojowe, łazienka, 4.000 m² ogród (miasto pow. Mogilno), 140 tys. zł, dom 2-izbowy, morga ogrodu przy stacji blisko Poznania 60.000 zł, wille, parcele, gospodarstwa 15 ha, 10 ha, 8 ha, korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3243g

Gospodarstwo dwudziestohektarowe, zabudowania murowane, stosowne na dwie rodziny, inwentarzami, elektryfikowane blisko miasta (powiat Poznań) 365.000 zł oraz dzierżawy 12 i 16-hektarowe, okolica Środa. Dolski przejęcie 15.000 zł poleca Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 3274g

Sprzedam gospodarstwo 32 ha ziemi wraz z zabudowaniami i inwentarzem martwym (Lednoga, pow. Gniezno). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 3276g

Kupna 100 gospodarstw rolnych śpiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 3285g

Polecam do sprzedaży 6 domków jednorodzinnych całych wolnych, na przedmieściu Poznania, również przy tramwaju. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 3286g

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

SPRZEDAŻ DROBNA

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39, informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny:

Dlaczego bezpłatnie?

Przed kilku tygodniami opisałyśmy w jednym z artykułów ciężką sytuację finansową Miejskiej Biblioteki w Poznaniu. Otrzymała ona tak nikt nie dotacje, że nie może zaspokoić swoich potrzeb, nie mówiąc już o kupnie nowości dla wypożyczalni.

W związku z tym artykułem otrzymaliśmy list od naszego Czytelnika — ob. K. A. Potwierdza on fakt, że wypożyczalnie publiczne nie mają żadnych interesujących pozycji, gdyż tylko mała część książek nadaje się do czytania dla zwykłego czytelnika. Ob. K. A. twierdzi, że słusznie nie przydziela się wypożyczalniom subwencji na zakup nowości, bo przecież wypożyczanie i czytanie książek to taka sama przyjemność jak pójście do kina czy teatru, dlaczego więc jedno jest płatne, a drugie bezpłatne?

„Całkiem prosty rachunek — pisze ob. K. A. Tysiąc wypożyczających płaci po 5 zł miesięcznie, otrzymamy 5 tys. zł. Ile za to można by kupić i oprawić książek?”...

Sytuacja naszych wypożyczalni jest naprawdę tragiczna i warto zastanowić się nad projektem naszego Czytelnika. Wkład 5 zł miesięcznie nie jest poważnym wydatkiem, a z pewnością „oprocentuje się” wypożyczającym książki. (V)

Kto podpalił? 638 tys. zł straty

13 czerwca ub. roku o godz. 6 w sklepie tekstylnym MHD „Art. Włók. i Obuwien” przy ul. Warszawskiej wybuchł pożar. Chociaż strażacy szybko ogasnili, straty wyniosły aż 638 tys. zł.

Co wykazało śledztwo? Dyrekcja MHD niezadowolona z pracy kierownika sklepu 34-letniej Bożeny Szymajskiej zdecydowała się ją zwolnić. W związku z tym od 3 czerwca ub. roku w placówce tej odbywała się inwentura zdawczo-odbiorcza. 12 czerwca członkowie komisji inwentaryzacyjnej poculi w sklepie silny zapach benzyny. Natomiast krytycznego dnia, wkrótce po zauważeniu pożaru, kilka osób widziało Szymajską przed sklepem. Kraty były już wówczas podniesione.

W sklepie znaleziono wałki materiałów wydzielające zapach benzyny, a w jednym z wałków — pudełko zapalek. Dokładne oględziny krat nie wykazały, aby ktoś usiłował dokonać włamania. Wskazywało się na to, że część rzeczy spisowych uległa zniszczeniu, a część ktoś umieścił w muszli klozetowej.

Na podstawie, odtworzonej przez biegłego, kartoteki wartościowości towarów stwierdzono, że między ostatnią inwenturą z lutego 1957 r. a zdawczo-odbiorczą z 3 czerwca, ze sklepu przy ul. Warszawskiej przetrzecono do innych placówek towary (wartości ok. 26 tys. zł), na które brak dowodów dostawy.

W odrębnym postępowaniu przeciwko Szymajskiej wyszło na jaw, że w Łodzi zakupiła ona w lutym ubiegłego roku kilkadziesiąt metrów styronu, który na miejscu sprzedała prywatnemu przedsiębiorcy. Zamówienie towaru do sklepu przywiozła 258 tys. zł, które wprowadziła do kasy sklepowej przez fikcyjne podwyższenie utargów dziennych.

Analizując wszystkie te okoliczności Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu doszła do wniosku, że nastąpiło umyślne podpalenie, a jedyną osobą, która miała powody obawiać się inwentury była Szymajńska. Została więc ona oskarżona o to, że dając do zniszczenia dowodów świadczących jej nieuczciwą pracę — podpaliła sklep.

Szymajńska nie przyznała się do winy.

Jak widzimy — sprawa pożaru przy ul. Warszawskiej stanowi nie lada zagadkę. Odpowiedzi udzieli sąd. (t)

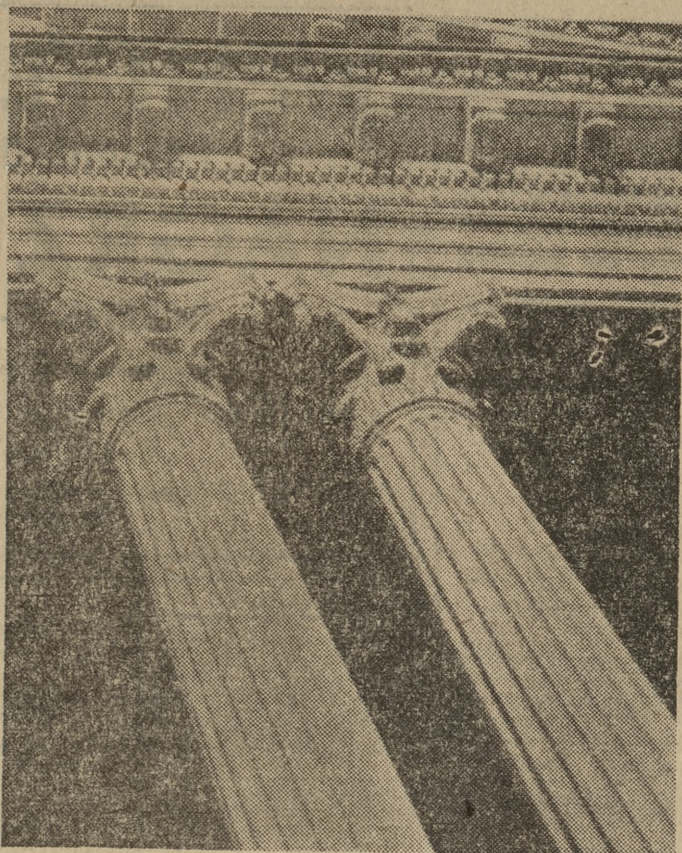
Luty	Imieniny
2 niedziela	Marli, Błażeja, Hipolita
3 poniedziałek	

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Proszę, ostrzeż!” (CSR, 7 l.), Stylowe: „Oszukani” (NRD, 16 l.); OSTROW — Siołce: „Koniec nocy” (polski, 18 lat); GNIEZNO — Polonia: „Lissy” (NRD, 16 l.), Lech — „Indyjski wojownik” (USA, 12 l.); LESZNO — Sportowiec: „Dwie godziny” (polski, 16 l.).



Kolumny Biblioteki Raczyńskich

Fot. K. Przychodźki

Znaszli to miasto?

GOŁĘCIN

Resztki brudnego już śniegu, spod którego wyglądają zielone kępki zmarzniętej trawy, nie przeszkadzają licznym entuzjastom sportów zimowych uprawiać „szaleńczych zjazdów” po porośniętych rzadkimi sosnami zboczach pagórków. Nawet, gdyby nie było tytułu, to jeżeli mowa jest o Poznaniu — Czytelnicy bez pudła odgadną, że reporter „Głosu” wybrał się tym razem w okolice „poznańskiego Kasprowego” — Gołęcina. Każdego popołudnia, a szczególnie w niedzielę zjeżdżają się tutaj na narty i sanki nie tylko najmłodsi obywatele Poznania.

Nieco dalej od „nartostrady” obok stadionu KS Olimpia wi-

dać wcane niezimowy obraz. Kilku młodych ludzi w sportowych dresach ugania się za piłką. Ale koniec z pisaniami o sporcie. Właśnie w stronę koszar Oficerskiej Szkoły Broni Pancernych przy ul. Wojska Polskiego idzie oddział podchorążych. Ze zdziwieniem patrzą, że mimo brzydkiej pogody idą z ćwiczeń w doskonałych humorach.

— Czy nie za zimno ćwiczyć na śniegu? — pytam.

— Co, to kolega w wojsku nie służy? — Jak człowiek musi biegać po polu, jak zając, to aż się chce zdjąć płaszcz, odpowiada mi idący w ostatniej czwórce blondynek (chyba wbrew regulaminowi!).

Do rozmowy naszej wtrąca się towarzyszący oddziałowi oficer i mówi:

— Czy zna pan wojskowe przysłowie „Im więcej potu na ćwiczeniach tym mniej krwi w boju”?

— Owszem, znam — mówię — ale osobiście wolę się nie pocić.

Po chwili podchorążowie znikają w bramie szkoły. Z daleka widać jeszcze, jak jakiś pluton pancerniaków przeprowadza swoje zajęcia.

W dalszej wędrówce napotykam na Klub Oficerski.

— Pan też chce tutaj? — mówi stojący obok mnie młody człowiek wyglądający na studenta. — Na razie zamknięte, ale jak później otworzą, to warto wejść. Mają tutaj dobrą kawę i często urządzają przyjemne wieczorki taneczne.

Po przeciwnie stronie widać Dom Akademicki WSR. Na okalającym go trawniku stoi gablotka z foto-gazetką, której najnowsze zdjęcia i artykuły pamiętają jeszcze czasy „Października”. O nie, przetrzasz, wisi jeszcze afisz z Festiwalu w Moskwie, więc gablotka jest prawie... aktualna.

W „Akademiku” panuje cisza. Większość zamieszkałych tu studentów znajduje się w swych pokojach lub też w „kuźni” — pokoju nauki. Wchodzi do jednego z pokoiów i łapie na gorącym uczynku przy... „obkuczaniu się” z mikrobiologii studenta II roku Zootechniki Mirosława Kowalskiego.

— Jak się panu mieszka w „Akademiku”? — pytam.

— Wie pan, jest tu raczej przyjemnie, szczególnie gdy w jednym pokoju zbierze się dobrane grono kolegów. Na warunki mieszkaniowe nie można narzekać, odpowiedział mi i... znów pograżył się w książkę. Nie chcąc rozładowywać atmosfery nauki — pożegnaliśmy studentów.

W swej dalszej wędrówce wstąpiłem na chwilę do sklepu spożywczego Wojskowej Centrali Handlowej przy ul. Wojska Polskiego. Kierownik sklepu pan Bartoszkiewicz zapewnił mnie, że wszyscy prawie mieszkańcy Gołęcina, którzy są klientami sklepu nie mogą narzekać na dystrybucję, gdyż sklep jest naprawdę dobrze zaopatrzony. Gorzej jest

Od książeczki PKO do samochodu

Na twarzach osób zebranych w gabinecie dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO — Władysława Nagórskiego, maluje się uroczyste wzruszenie. Za chwilę otrzymają oni zaświadczenia, upoważniające do odbioru wylosowanych w II z kolei elagnieniu samochodów, na książeczki premiowe PKO. Zebrani — to ci właśnie, do których los uśmiechnął się w czasie losowania 25 stycznia br. w Warszawie. Na nasze województwo przypadało 7 samochodów.

Następuje oczekiwana chwila: dyr. Nagórski wręcza upoważnienia pp. Bremborowiczowi z Poznania, Stefanii Gruszczyńskiej ze Swarzędza, Kazimierzowi Wesolowskiemu z Srodoy i mjr. Franciszkowi Fabianowskiemu z Poznania — na odbiór „Warszawy” oraz uczniowi Technikum Chemicznego w Poznaniu Aleksandrze Bociał — na odbiór „Wartburga”. Pozostali dwaj właściciele — „Warszawy” z Poznania i „P-70” z Ostrowa nie zjawili się w PKO.

P. Wesolek ze Srodoy, który oszczędzając wspólnie z siostrą, postanowił za jej namową sumę w wysokości wkładu na książeczce PKO — 6 tys. zł — przeznaczyć dla dziewczynki, która wyciągnęła szczęśliwie numer jego książeczki.

Samochody „Warszawa” i „Wartburg” odbiorą nowi właściciele w pierwszych dniach lutego br. (V)

trochę z działem tekstylnoprzemysłowym, ale i tutaj kierownictwo stara się zaspokoić zapotrzebowanie kupujących. A więc, brawo wojskowi!

Jeszcze jedna rzecz, za którą należy się uznanie władzom wojskowym, to urządzenie kina „Pancerniak”.

Właśnie wyświetlają film włoski pt. „Dziwczęta z Placu Hiszpańskiego”.

Idąc ulicą Wojska Polskiego ku miastu przechodzę obok zabudowań Wyższej Szkoły Rolniczej, a później obok ładnych will. Na połowie drogi napotykam na świeżo zbudowany dom, w którym znalazło schronienie Państwowe Pogotowie Opiekuńcze. Z rozmowy z synem kierownika domu — p. Kraśnickim (ojciec jego miał wytyczyc z Wydziału Oświaty) dowiaduję się, że około 60 dzieci, które zostały pozbawione opieki bądź też znalazły się „w kolizji z prawem” ma tutaj do czasu aż zostanie powzięta decyzja o dalszym ich losie troskliwą opiekę, dobre warunki bytowe i może kontynuować dalej naukę. (Of)

SPORT

Krótko

W WYNIKU SCISLEJ selekcji w I i II lidze bokserkiej spadnie w tym roku do klas niższych prawie 50 zespołów. Spośród 17 drużyn — mistrzów poszczególnych OZB — tylko jedna wejdzie do II ligi. Wielkopolska będzie reprezentowana na przez Ostrowie. Pierwsze pojedynki rozpoczną się 9 bm.

NADZIEJE PZPN na ewtl. udział polskiej reprezentacji w piłkarskich mistrzostwach Europy nie ziszczył się, gdyż drużyna Płn. Irlandii postanowiła wystąpić do turnieju i rozgrywać zawody również w niedzielę.

OTWARCIE III SANECZKARSKICH mistrzostw świata w Krynicy miało niezwykle uroczysty charakter. Przewodniczący GKK — Włodzisław Rzeczek wydał w ślask Domu Zdrojowego przyjęcie dla kierownictwa ekip i delegatów na kongres Międzynarodowej Federacji Saneczkarów. Próba ślizgi wypadła bardzo korzystnie dla naszych reprezentantów.

W MISTRZOSTWACH ŚWIATA hokeja na lodzie walczą będzie ostatecznie 8 zespołów: Kanada, ZSRR, USA, CSR, Szwecja, Polska, Finlandia i Norwegia. W ostatniej chwili wycofała się NRD.

PODZAS LEKKOATLETYCZNYCH zawodów w hali AWF pały dalsze rekordy oraz uzyskano wyniki, które każą przypuszczać, że polscy reprezentanci w bieżącym sezonie utrzymają swoją wysoką formę. W pchnięciu kulą Kwiatkowski ustanowił nowy rekord wynikiem 17,04 m; Bugala w biegu przez pł. na 80 m uzyskał czas 19,6; Malcherzyk w trójskoku poprawił rekord Polski o 31 cm, skacząc na odległość 15,39 m. W punktacji drużynowej wygrała stołeczna Legia, gromadząc 156 pkt.

Nowe domy dla kolejarzy

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 od 4 lat dostarcza Poznańowi nowych izb mieszkalnych. Zasadniczo przedsiębiorstwo to zajmuje się budownictwem przemysłowo-inżynierskim. W rocznym planie około 37 proc. przypada jednak na budownictwo mieszkaniowe i to w większości dla kolejarzy. Nie tylko zresztą sam Poznań otrzymuje nowe izby, ale także województwa: poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie.

W ub. roku PRK nr. 10 oddało do użytku w mieście około 520 izb mieszkalnych. Najważniejszą pozycją jest budowa osiedla mieszkaniowego dla kolejarzy przy ul.

Lukaszewicza. Dotychczas zamieszkałe są trzy bloki, czwarty o 32 mieszkaniach oddany zostanie w tym roku, a ostatni w przyszłym roku. Podobne osiedle, składające się z czterech bloków, każdy po 18 mieszkań, buduje się na terenie stacji Franowo także wyłącznie dla kolejarzy. W dwóch blokach mieszkają już rodziny, trzeci oddany zostanie w tym roku, a do czwartego wprowadzą się kolejarze w przyszłym roku.

Ten rok przyniesie dalsze nowe bloki przy ulicach Calliera — 9 mieszkań, Gdańskiej i Cieslikowej — po 18 mieszkań, Modrej — 32 oraz Przybyszewskiego — 22. W sumie Poznań otrzyma około 500 izb.

Nowe izby mieszkalne otrzymają także w tym roku pracownicy PRK nr 10 z budownictwa przyzakładowego. 8 domków bliźniaczych na Swierczewie jest już w budowie; w tym roku będą zamieszkałe. Na dalszych 19 działkach rozpocznie się zabudowa wiosną tego roku.

Z ważniejszych obiektów przemysłowych w Poznaniu przewiduje się ukończenie wytwórni pomocy naukowych przy ul. Międzychodzkiej, rozbudowę elektrowni poznańskiej, budowę hali produkcyjnej dla Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego Handlu Wewnętrznego przy ul. Grunwaldzkiej oraz zakładu przy al. Serskiej.

W sumie PRK nr. 10 ma do przerobu na ten rok 145 mln. zł. Z tego na Poznań przy pada 37 mln. zł. (an)

Syrop dla Anglii

Podobnie jak w innych latach Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu wysłać część swojej produkcji do innych krajów. Plan na rok bieżący przewiduje m. in. wyeksportowanie 6 tys. ton syropu ziemniaczanego, z tego 1/3 do Anglii. Pierwsze partie syropu, o łącznej wadze 400 ton, odeszły do Anglii w ostatnich dniach stycznia br.

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIELE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

Ciekawe pojedynki na szachownicy w meczu POLSKA — NRD

Międzypaństwowe spotkanie w szachach Polska — NRD, które rozgrywane jest w Poznaniu w sali Klubu Oficerskiego (ul. Niezłomnych) otrzymało bardzo efektowną oprawę i zostało sprawnie zorganizowane.

Kierownik ekipy szachowej NRD Erwin Kupka w swym przemówieniu serdecznie podziękował za gościnne przyjęcie. W meczu rozegranym w Görlitz — powiedział kierownik Kupka — wysokie zwycięstwo odnieśli Polacy. Od tego czasu nasi gracze znacznie się poprawili. Podobnie jak Polacy i my mamy młodą drużynę. Spodziewam się ciekawych pojedynków.

Wypowiedź reprezentanta Niemiec szybko znalazła potwierdzenie. Mistrz Polski Sliwa niespodziewanie doznał porażki ulegając młodemu, lecz bardzo zdolnemu i obiecującemu Goltzowi.

W meczu reprezentacja A po pierwszym dniu objęła prowadzenie 2,5:1,5 podobnie jak i Polska B w stosunku 2:1. W zespole pierwszym Braniecki zremisował z Malichem (NRD), Kostro zwyciężył Bertholdta, a Nahlik (Polska) — Fuchsa. W drużynie B Doda (Polska)

pokonał Kellera. Punktami podzielili się Tarnowski — Mühlber oraz Gromek — Hande.

Zainteresowanie zawodami jest duże. Początek walk codziennie o godz. 17. W niedzielę zawody się nie odbędą. Goście zwiędzać będą Poznań oraz wyjadą w okolice Rogalina i do Kornika.

Niespodzianką drugiego dnia jest remis walczących w reprezentacji „A” Goltza z Platerem. Również pojedynek Fuchs — Kostro (P) zakończył się remisowo, podobnie jak spotkanie w repr. „B” pomiędzy Tarnowskim i Jüttlerem. Gromek (P) zwyciężył z Kellerem.

Bardziej wyrównane walki toczą się między reprezentacjami „A”, podczas gdy w reprezentacji drużyn „B” Polacy wykazują wyraźnie lepszą formę. (mm)

Koszykarki przed mistrzostwami Europy

Kolejnym etapem przygotowań polskich koszykarek do tegorocznych mistrzostw Europy, które odbędą się w Łodzi, będzie zgrupowanie od 18—28 bm. w Zakopanem. Z udziału w zgrupowaniu zrezygnowały Nartowska i Włodarska. Koszykarka poznańska Olimpij, wbrew pogłoskom, weźmie również udział w zgrupowaniu.

Aktualny skład naszej reprezentacji wygląda następująco: Kaczmarek, Rogo, Chłodzińska, Karśka, Olesiewiczowa, Beyerówna, Kowalczyk, Lohówna, Iwanowa, Wężykówna, Szostak, Lipowska, Sztylowska, Skubiszewska, Ratajczyk i Szymkowiak.

Najbliższymi przeciwniczkami polskiej drużyny będą Jugosłowianki, które przyjadą do Polski przy końcu marca.

Divin — mistrzem Europy

Indywidualne mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie zdobył Czechosłowak Divin. Na poprzednich mistrzostwach świata w Wiedniu 1:1 on drugim za 3-krotnym mistrzem Europy Francuzem Giletti, który zajął drugie miejsce.